Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 004. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 18 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 14 STYCZNIA 1936. N — Nr. 5

Dwa fakty, które dobitnie znamionują ogromną potęgę żydostwa w Polsce.

Jeżeli ktoś nie zdawałby sobie jeszcze sprawy z tego, **jaką siłę stanowią i jak swym wpływem ciążą na naszem całem życiu publicznem żydzi**, to niech podda **bliższej swojej rozwadze** dwa choćby tylko w ostatniej dobie zaszłe znamienne **fakty**, o których już wzmiankowaliśmy. A mianowicie przed kilku dniami we **Warszawie dyrekcja „Teatru Polskiego“ zdjęła z afiszu** po paru przedstawieniach sztukę Kończyńskiego pt. **„Zburzenie Jerozolimy“. Sztuka ta wzbudzała duże zainteresowanie wśród polskiej publiczności** Warszawy. Nie zawierała ona bynajmniej **niczego specjalnie obraźliwego dla żydów**. Autor starał się jedynie w swym utworze **odtworzyć wiernie znane powszechnie cechy „narodu wybranego“**. No i to się **żydom nie spodobało**, wszak wiadomo, że **prawda w oczy kole**. Z wielką **furją** rozpoczęło **żydostwo atakować sztukę i jej autora**. I oto pod **wpływem** tego ataku, pod **naciskiem akcji** żargonówek, które z **pianą** na ustach **ujadały** na Kończyńskiego i jego „Jerozolimę“, **„Teatr Polski“ zmienił swój pierwotny zamiar i zdjął** cieszącą się niemałem powodzeniem sztukę z afiszu. Powyższy fakt **nie stanowi** bynajmniej jakiegoś specjalnego **wyjątku**.

Doszło już w **Polsce** do tego, że w **miastach, bardziej zażydzonych, żadna scena nie odważy się wystawić sztuki**, któraby się **żydom nie podobała. Zubożałe społeczeństwo polskie nie** jest w stanie **użyczyć teatrowi należytego poparcia** — wobec czego **żydzi, w których rękach jest kapitał i bogactwa** — są w możności **zmusić go do uległości ich woli. Żydzi** po większej części już **opanowali nasze życie gospodarcze, wdzierają się i do polityki, niszczą nasze warstwy inteligenckie i kładą pozatem jeszcze swą łapę na naszą twórczość kulturalną**. Nigdzie w ten sposób **Naród nie może być sobą. Wszędzie się wcisną, wszędzie narzucą swą wolę i wycisną swe własne piętno. To opanowanie** przez nich naszej **myśli twórczej** jest nietylko **wielce upokarzającem** dla naszej dumy narodowej zjawiskiem, **ale ponadto symptomem wielce groźnym, groźniejszym** bodaj jeszcze niż podbój naszego **życia gospodarczego**. Słusznie też zaznacza **„Warszawski Dziennik Narodowy“**, że, jeżeli **nie potrafimy wyprzeć żydów z zajętych** już **przez nich pozycyj, stracimy** obok naszej niezależności gospodarczej jeszcze **i naszą niezależność cywilizacyjną, zżydziejemy duchowo i umysłowo**.

Drugi fakt podobnego charakteru **to zawieszenie działalności placówek Stron. Narod. na G. Śląsku, gdzie zalew żydowski stał się szczególnie groźnym. I co się dzieje? Władze zawieszają czynność** poszczególnych kół Stron. Narod. **Zarządzenia**, zawieszające działalność Stron. Narod. na Śląsku, **nie pozostawiają też najmniejszej wątpliwości, z jakiej przyczyny to zawieszenie nastąpiło**. I tak n. p. Starostwo świętochłowickie **uzasadnia zawieszenie prowadzeniem przez Stron. Narod. t. zw. akcji antyżydowskiej**, „w wyniku **której poszczególne placówki Stron. Narod. dopuszczają** się **smarowania szyb okien i innych objektów** w składach kupieckich, **bojkotowania poszczególnych składów kupieckich, rozdawania ulotek**, wzywających do **bojkotu** kupców wyznania **żydowskiego, przyczem przyczepiano** obywatelom, wychodzącym ze składów, druki z napisami: **„Ten, co kupuje u żyda, jest zdrajcą“. Podobne** uzasadnienie **zawierają** rozporządzenia odnośne i w **innych miejscowościach**. Jak z nich więc **wynika, „działalność Stron. Narod.** na Śląsku **zagrażała bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu przez akcję bojkotu sklepów żydowskich“.**

Już w pierwszych dniach grudnia, kiedy członkowie Stronnictwa Narodowego prowadzili tradycyjną akcję ulotkową uświadamiającą, **żydzi wysłali kilku delegatów do Warszawy pod przewodnictwem pewnego adwokata-żyda z Katowic**. Nie trzeba dodawać, **iż delegacje żydowskie z prezesem gminy żydowskiej, Abrahamerem, są niemal codziennymi gośćmi p. woj. Grażyńskiego w śląskim Urzędzie Wojewódzkim.**

Znamy **w okresie niepodległościowym** rozmaite **akcje ze strony poszczególnych stronnictw. Ukraińskie partje rozwijały** częstokroć działalność, którą można było naprawdę uważać za wielce **szkodliwą dla Państwa. Sanacji** bardzo **groźną wydawała się akcja Centrolewu** w **roku 1930, ale o zawieszeniu działalności tych stronnictw nic nie słyszeliśmy. Dopiero,** gdy **Stron. Narod. rozpoczęło czynną akcję przeciw żydom, odrazu nastąpiło zawieszenie.**

I któżby chciał jeszcze wątpić o potędze żydów w Polsce?

Taka jest dzisiejsza „sanacyjna“ „rzeczywista rzeczywistość“ polska

Jak wiadomo, **dwa zasłużone związki powstańców wielkopolskich nie zostały zarejestrowane i wskutek** tego **nie działają i nie** istnieją wogóle, a mianowicie **Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Związek Towarzystw Uczestników Powstania.**

Istnieje natomiast i rozwija w całej Polsce działalność swobodną **Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.**

Taka jest dzisiejsza „sanacyjna“ „rzeczywista rzeczywistość“ polska...

Deficyt budżetowy za 9 miesięcy 231 milj. zł

Warszawa. Jak już podaliśmy, deficyt na grudzień znacznie się zmniejszył — wynosząc tylko około 12 milj. — ale mimo to tylko za 9 miesięcy już wynosi **231** milj., a miał według zapewnień min. Zawadzkiego za cały rok wynieść tylko **150** milj. Widać stąd, jak ci panowie u góry się mylą. Zmniejszenie się grudniowego deficytu nie należy też przypisać **naturalnemu biegowi rzeczy**, a znacznemu **obcięciu poborów urzędniczych**, co znów powiększa ogólną **stagnację** gospod. w kraju.

Delegacja Polaków do Hitlera.

Położenie ludności polskiej w Niemczech stale się pogarsza. Dnia 8 i 9 bm. odbyło się w Berlinie zebranie rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech. Uchwalona tam rezolucja stoi na stanowisku, że w ramach państwa niemieckiego ludność narodowości polskiej musi być traktowana na równi z niemiecką. W zakończeniu rezolucja zapowiada zgłoszenie się delegacji Polaków do Hitlera, aby mu przedstawić stan rzeczy i postulaty ludności polskiej.

Czy dymisja prezesa Banku Polskiego?

Jak donosi I. K. C., rozeszła się podobno pogłoska o dymisji prezesa Banku Polskiego, dr. Wróblewskiego. Kurjer uważa tę pogłoskę za przedwczesną. Powstanie tej pogłoski przypisuje się sugerowaniu przez Bank Polski rządowi pewnych projektów finansowych.

Pułk. Fr. Arciszewski prezesem „Sokoła“ po ustąpieniu hr. Zamoyskiego.

Warszawa. Przez dwa dni toczyły się w Warszawie obrady rady naczelnej związku towarzystw gimn. „Sokół“. Po załatwieniu wielu spraw organ. odbyły się wybory do nowego przewodnictwa związkowego. Na miejsce dotychcz. długoletniego prezesa, Adama hr. Zamoyskiego, został wybrany b. poseł Stron. Narod. płk., Fr. Arciszewski, wiceprezesem mec. dr. Celichowski z Poznania. Pozatem w skład zarządu weszli: Mikołaj Maksyś, Michał Terech, Czesław Sielawski, Józef Gołąbiewski, Eugenjusz Wunsel, Teodor Drabczyk, Franc. Przeździecki. Niewątpliwie nowe władze sokolstwa polskiego pokierują organizacją według dotychczasowych tak zdrowych i podniosłych zasad.

Z obrad budżet. komisji sejmowej.

Posłowie skarżą się jeszcze na małe diety — otrzymując 975 zł mies. — i na brak autorytetu.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatruje preliminarz budżetowy na r. 1936/37. Bez dyskusji przyjęto budżet Prezydenta R.P., którego uposażenie wynosi 195 tys. zł, fundusz dyspozycyjny 60 tys., reprezentacji 174 tys. 850 zł. Sprawozdawca pos. Jedynek oświadczył, że uważa diety poselskie za niewystarczające i przytoczył szereg państw, w których są one wyższe (ten pan naprawdę ma dużo odwagi, że z tą sprawą wystąpił — przyp. red.) Przytem wymienił Czechosłowację, przyczem się tylko skompromitował — bo wprawdzie w **Czechosłowacji diety wynoszą 1600 koron miesięcznie**, ale na złote przeliczone, daje to tylko 400 zł, podczas gdy u nas posłowie pobierają 975 zł miesięcznie. Poseł Jedynek był jednak **„wspaniałomyślny“**, ze względu na ciężkie położenie kraju wniosku o podwyżkę nie stawił. Referent skarżył się też, że Sejm **stracił autorytet** — w czem poparł go też pos. Walewski, zaznaczając że podczas jednej uroczystości (przyjęcie noworoczne na Zamku) **posłom i senatorom wyznaczono miejsce na szarym końcu.**

Pozatem poruszono też rozpaczliwe położenie w szkolnictwie. Referent apelował do członków, aby wyszukali 10 milj. zł oszczędności na rzecz zwiększenia budżetu oświaty.

Krawcy toruńscy przeciw żydom.

Toruń. **Na zebraniu cechu krawieckiego uchwalono jednogłośnie, by członkowie cechu zaopatrywali się w towary tylko we firmach chrześcijańskich.**



Zaprzysiężenie nowego prezydenta Czechosłowacji, dr. Benesza.

800 milj. franków pożyczki udzieli Francja Sowietom

Jak donoszą, Francja ma udzielić Sowietom 800 milj. fr. pożyczki. Byłoby to naprawdę bardzo dziwne. Wszak Francja straciła przez bolszewików wszystkie swe przedwojenne pożyczki. Ale ostatecznie na świecie wszystko jest możliwe.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Szturmy Abisyńczyków i ulewy zmusiły Włochów do opuszczenia Tembien?

Nowa ofensywa gen. Graziani.

Paryż. Korespondenci niemieccy z Addis Abeby potwierdzają wiadomość o krwawych walkach w północnej Abisynji, w wyniku których wojska ewakuowały rejon Tembien, wycofując się na pozycje tuż pod Makalle.

Akcję na Tembien prowadziły dwie armje abisyńskie, rasa Imru i rasa Seyouma, wykonując koncentryczne uderzenia na pozycje włoskie w rejonie Abbi Addi i na północ od tej miejscowości Po akcjach przygotowawczych Abisyńczycy w dniu 6 go stycznia rozpoczęli wielką ofensywę, łamiąc po kilku dniach walk opór Włochów. Dochodziło do kilkakrotnych i niesłychanie krwawych szturmów na bagnety. Oddziały abisyńskie mimo krwawych strat zdobyły 5 fortów włoskich, wybijając prawie do nogi ich załogę.

Korespondenci niemieccy podkreślają, że Abisyńczycy z uznaniem oceniają męstwo żołnierza włoskiego, który w tych walkach okazał niezwykły opór.

Komunikat **marsz. Badoglio zaprzecza wiadomościom o ewakuowaniu rejonu Tembien** i stwierdza tylko, że na południe od Makalle artylerja włoska ostrzeliwała skutecznie kolumny Abisyńczyków.

Źródła angielskie podają, że na froncie południowym **gen. Graziani rozpoczął ofensywę w kierunku zachodnim od Gorrahei.** Koło miejscowości Korelle nad rzeką Webi Szebeli doszło do krwawego starcia, w którem obie strony poniosły duże straty.

Dalsze transporty do Afryki.

Neapol. Do Afryki wschodniej odpłynął nowy transport wojskowy, w składzie 1.600 żołnierzy z 37 oficerami.

Abisyńczycy — a zaćmienie księżyca.

Agencja angielska donosi, że zaćmienie księżyca, które można było obserwować w Abisynji, sprawiło wielkie wrażenie na tubylcach po obu stronach frontu.

Tysiące mieszkańców wyległy przed swe domy, z przerażeniem patrząc na niebo. Z ćmienie księżyca, które trwało dwie godziny, jest dla zabobonnych tubylców zapowiedzią wielkich wydarzeń.

mian za to około 5 miljonów żydów rozpiera się po Polsce, po większej części w dobrobycie, dostatkach i wygodach? Kto ma serce dla Polski i swych Rodaków — ten w tej rozgrywce o rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce nie pozostanie na uboczu

Powiększenie armji francuskiej.

Francja zabezpiecza się przed Niemcami.

Paryż. W izbie deputowanych toczyła się dyskusja nad projektem nowej ustawy wojskowej, złożonej przez rząd.

Treść tego projektu jest następująca:

Artykuł 1 upoważnia ministra wojny do stopniowego obniżenia wieku wcielenia do szeregów z 21 do 20 lat życia.

Artykuł 2 przewiduje zwiększenie liczby wojskowych zawodowych w związku ze zwiększeniem liczebności armji.

Artykuł 3 mówi o upoważnieniu ministra wojny do przystosowania liczebności armji do zwiększenia czasokresu służby wojskowej.

W czasie dyskusji w izbie nad tym projektem minister wojny Fabry wystąpił ostro przeciwko akcji komunistycznej w armji francuskiej, zapowiadając bezwzględne tępienie jaczejek.

Następnie min. Fabry uzasadniał konieczność uchwalenia ustawy, podwyższającej liczebność armji francuskiej, intensywnemi zbrojeniami Niemiec. 800 tysiącom armji niemieckiej Francja może przeciwstawić na kontynencie tylko 400 tysięcy.

Objawy wiosny w Polsce.

Niezwykle długi okres łagodnej temperatury wywołuje rozmaite niezwykłe zjawiska w przyrodzie. W całej niemal Polsce, a zwłaszcza na Śląsku i nad morzem, pączkują już bzy i czereśnie. Pod Jastarnią i w Wejherowie chwytano ładne okazy motyli. Jak donoszą z Łańcuta, do Zołyni Dolnej przyleciała onegdaj para bocianów i osiadła na dachu stodoły, gdzie znajdowało się gniazdo. Po dwuch dniach jeden z bocianów odleciał, drugi natomiast pozostał i przechadza się po podwórzu gospodarza, żywiony przez okoliczną ludność. W zachodnich dzielnicach Polski wybujały oziminy. W niektórych miejscowościach zakwitły fiołki. Lud wiejski obawia się wskutek tego o swe zasiewy i żniwa. Ogrodników ogarnia lęk o drzewa owocowe.

Wielkie nadużycia w Tow. Ubezpieczeń „Piast"

Sprzeniewierzenia wynoszą 260 tys. złotych.

W towarzystwie ubezpieczeń „Piast" w Warszawie zostały ujawnione nadużycia. Na podstawie skargi, wniesionej do prokuratora przez dyrekcję, przeprowadzono śledztwo, które doprowadziło do ustalenia, że kierownik działu ubezpieczeń na życie Franciszek Olewniak przywłaszczył sobie 80.000 zł. W obecności dyrektora towarzystwa Olewniak przyznał się do przywłaszczeń, przyczem wskazał, że uczynił to za namową innego urzędnika Stanisława Rosenzweiga. Ponadto Olewniak wskazał na buchaltera Wacława Walewskiego jako współwinnego.

Wszyscy trzej łącznie sprzeniewierzyli **260 tys. złotych.** Technika nadużyć polegała na niezgodnem księgowaniu pozycyj wykupu i pożyczek, udzielanych rzekomo pod zastaw polis.

Olewniak przyznał się do winy dyrektorowi wobec faktu, iż urzędnik Rafal Zabłocki, sporządzając remanent pożyczek, stwierdził, że jest on **większy o parę tysięcy złotych od salda książkowego.**

Urzędnicy Olewniak, Rozenzweig i Walewski byli tymi, którzy posiadali **upoważnienie do podnoszenia funduszów towarzystwa z poszczególnych banków** celem okracania tych sum na potrzeby towarzystwa „Piast" i wszyscy trzej, podejmując pieniądze, brali **część do kieszeni,** reszta więc niedoboru przypada na udział Rozenzweiga i Walewskiego.

Sprawa posiada charakter swoisty ze względu na niezwykłe stanowisko oskarżonego Olewniaka, który dowodził w pewnych momentach śledztwa, że nadużycia, popełniane przez niego, były **czynione na zamówienie dyrekcji „Piasta"**, Dyrekcja bowiem, jak to **twierdzi oskarżony,** miała **pewne braki i w ten sposób chciała je pokryć.** Oskarżony **Rozenzweig** przyznał się w dochodzeniu do **przywłaszczenia 100 tysięcy złotych,** wyjaśnił przytem, że, będąc namiętnym graczem w karty, już od dłuższego czasu dopuszczał się nadużyć na szkodę towarzystwie. Jedynie Walewski do winy się nie przyznaje.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądowej.

List Rodaka powiatu lubawskiego z Brazylji.

Wszędzie dobrze, gdzie nas niema.

Szanowni Rodacy!

Za jeden niebaczny krok długo nieraz trzeba pokutować. Smutne doświadczenie przekonało mnie **o** tem, niestety! Jak to łatwo było porzucić swoje rodzinne strony. Naprzód z zaciekawieniem słuchałem opowiadań o rozkoszach brazylijskich, nie mając zamiaru skosztować ich sam. Stopniowo jednak zaczęła się budzić we mnie żądza zobaczenia tego dalekiego kraju, a jeszcze bardziej zrobienia w nim majątku. Biada temu, kto ulegnie takiej pokusie, odbierze mu ona spokój na całe życie. Na swoje nieszczęście nie umiałem się jej oprzeć. Wyjechałem wraz z rodzicami do tej wychwalanej Brazylji na polską kolonję Orzeł Biały w stanie Esperito Santo. Na tem miejscu w r. 1928 słychać było poryki lwów i grasował dziki Indjanin. **Poraz pierwszy kroczyła po ziemi stopa Waszego rodaka, długoletniego czytelnika gazety „Drwęcy", Karłowskiego,** który wyjechał wraz z rodziną ze wsi Targowiska, pow. Lubawa, przed pięciu laty do Brazylji. Nie miałem najmniejszego pojęcia o trudnościach, związanych z takiem przedsięwzięciem. Oczy dopiero otworzyły się nam wtedy, gdy wraz z partją kolonistów znaleźliśmy się w prowincji Esperito Santo, na kolonji Orzeł Biały, gdzie wyznaczono nam ziemię. Zaraz zabraliśmy się do ścinania ogromnych drzew i po paru tygodniach pracy zdobyliśmy wolną przestrzeń na postawienie marnego szałasu. **Przyjechały tu z Polski setki rodzin, a pozostało może 30.** Większa część, która miała parę groszy, jak zobaczyła te okropne góry, kamienie i tę szumiącą złowrogo puszczę dziewiczą, **zawracała z powrotem do Polski** prawie **z pustą kieszenią i podkopanem zdrowiem.** Tak, drodzy Rodacy! To może przykra dla Was prawda, ale, żebyście wszyscy, tak jak ja, przebywali od pięć długich lat na dalekiej obczyźnie, poznalibyście, co to znaczy emigracja, poznalibyście, jak cenić trzeba to, że pracuje się w Ojczyźnie. Gdyby Wam kazano cierpieć **szarpiącą tęsknotę** na obczyźnie, za morzami dalekiemi, w głębi lasów, wśród obcych pól, dzikich plemion, zdala od świata i kultury, 100—300 km od kolei i miasta, przytem przechodzić ustawicznie jakąś chorobę tropikalną, nieodstępną malarję, krwawą biegunkę, tyfus kostny, wrzody tropikalne, nieokreślone gorączki, niezbadane choroby śmiertelne dzieci, przytem być pozbawionym najprymitywniejszej opieki sanitarnej, pomocy lekarskiej, gdyby Wam przyszło przechodzić to wszystko, to dopiero wówczas zrozumielibyście te wszystkie wartości moralne i materjalne, jakie, nie doceniając, macie na łonie Ojczyzny — zrozumielibyście choć jedną najważniejszą rzecz. Nie umiecie, nie zdolniście kochać i szanować dobra własnej Ojczyzny, nie doceniacie tej wielkiej prawdy, że w Ojczyźnie pomimo nędzy i niedoli jesteście szczęśliwi, bo jesteście u siebie, na ziemi własnej, w jednej polskiej rodzinie. Czy Wy doceniacie okropność tęsknoty, żrącej serce, krew, zdrowie i zabijającej człowieka-wygnańca pod obcem niebem. Przez pięć lat pobytu w Brazylji otrzymałem całe setki listów z prośbą o informacje i o pomoc w wyjeździe, obecnie wcale na takie listy nie odpowiadam i oświadczam wszystkim Rodakom, aby emigrację do Brazylji wybili sobie z głowy i trzymali się rękami i zębami choćby ostatniej grudki ziemi ojczystej, a kto nie wierzy słowom tego, który chciałby powrócić w progi ojczyste, ten niech jedzie — ale już nigdy nie wróci. Tymczasem tyle. Następnie opiszę więcej.

Szan. Wydawnictwo gazety „Drwęcy" serdecznie proszę o przysłanie mi kilku Waszych wydawnictw, za co imieniem braci tutejszej serdecznie dziękuję. Książki są nam tu bardzo potrzebne i o nie proszę Braci-Rodaków.

Szan. Wydawnictwo gazety „Drwęcy" proszę o umieszczenie tego listu w gazecie, aby ci rodacy, którzy pragną ujrzenia miejsca, w którem mają się zbogacić, zrezygnowali z wyjazdu do Brazylji.

Przesyłam pozdrowienia, Wasz

Franciszek Karłowski, Collatyna.
Estado Esperito Santo, Brazylja.

Brazylja, w grudniu.

Od redakcji: Z wielkiem wzruszeniem przeczytaliśmy opis naszego kochanego Rodaka z Brazylji. I co tylko w naszych siłach, uczynimy, aby spełnić wyrażoną przez niego prośbę. I naszych Szan. Czytelników prosimy gorąco, ażeby w miarę możności — jeżeli mają zbywające książki, złożyli je w naszej redakcji, aby wszystko razem naszemu Rodakowi odesłać i choć w ten sposób osłodzić mu jego ciężką niedolę.

Przy tej sposobności niech nam też będzie wolno jeszcze jedną dołączyć do tego uwagę. — Może w naświetleniu tego opisu Szan. Czytelnicy zrozumieją nasze dążenie, by Polskę oczyścić z zalewu żydowskiego.

Pytamy, Was, kochani Rodacy, czy Polak, mający serce dla swych Braci-Rodaków, może patrzeć obojętnie na to, jak miljony jego braci tułają się po świecie za kawałkiem chleba w poniewierce, w nędzy, w poniżeniu, pożerani tęsknotą, a w za-

37

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Gospodarstwo jego w majątkach ziemskich było wzorowe. Zajmował się wszystkiem sam, objeżdżał wsie i folwarki, pilnował dzierżawców i leśniczych, przeglądał książki i bacznemu oku jego żadna nie uszła omyłka. Ustępował pozornie każdemu, w rzeczywistości jednak przeprowadzał swoją wolę i żelazną w danym razie rozwijał energję.

Ryszard starał się równą odpłacić uprzejmością. Nie czuł żadnej do lorda Mortona sympatji, ale fakt, że lord był stryjem i opiekunem Gitty, nakładał na niego pewne obowiązki wdzięczności i uszanowania. Zresztą lord jedynym był człowiekiem, który mu dopomógł w smutnem jego położeniu — już dlatego samego więc musiał przytłumić swoją dla niego odrazę i niechęć.

Uścisnął zatem „serdecznie" wyciągniętą dłoń lorda i zadowolony z siebie i całego świata, wszedł do zamku.

Godzinę później wezwano go do sali jadalnej na obiad. Przy oknie, w blaskach zachodzącego słońca, stała Gitta, w białej skromnej sukni i z ciekawością patrzała na wchodzącego młodzieńca.

— Pan Ryszard Barley, moja bratanka Gitta, — przedstawił lord Morton obojętnie.

Ryszard ukłonił się, szepnął kilka słów, zupełnie niezrozumiałych i nie wiedział sam, czy owa młoda, uśmiechnięta dziewczyna, stojąca przed nim, jest tą samą, którą widział wsiadającą do karety.....

Podczas obiadu rozmawiano dużo i swobodnie. Gitta była wesołą, śmiała się chętnie i oczarowała do reszty Ryszarda, który ledwie miał odwagę patrzenia na nią.

Ile razy ich oczy spotkały się, wykwitał rumieniec na ślicznej twarzy dziewczęcia, Ryszard zaś odwracał spiesznie głowę i zapomniał o całym świecie.... Obojgu groziło niebezpieczeństwo....

W domu lorda Mortona bywało wprawdzie dużo gości, lecz młodych mężczyzn nie było prawie w całej okolicy. Jedyny tylko bogaty, ale trochę ograniczony lord Tomasz Buttler, najbliższy sąsiad, bywał w zamku codziennie i ogólnie było wiadome, że stara się o serce i rękę lady Gitty.

Pod koniec obiadu rozległ się przed zamkiem turkot kół i zaraz potem oznajmił lokaj przybycie lorda Buttlera.

— Prosić, — rzekł Morton.

Z miną zdobywcy świata wszedł lord Tomasz do salonu. Z niebardzo przyjemnem zdziwieniem ujrzał tu Ryszarda, którego raczył sobie przypomnieć z czasów szkolnych i oświadczywszy, że dziś niezmiernie o tym jeszcze czasie gorąco pamięta, usiadł wygodnie w fotelu i milcząc, palił jednego papierosa po drugim.

Ryszard i młody lord nigdy się z sobą nie przyjaźnili. Tomasz był zawsze celem żartów i psót swych towarzyszy, którzy go wprawdzie lubili, lecz z powodu jego ograniczonego umysłu chętnie wyśmiewali i wyszydzali. Najwięcej dokuczał mu Ryszard i lord Buttler nie zapomniał mu tego.

Lord Morton zaproponował gościom przechadzkę po ogrodzie i parku. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 stycznia 1936 r.

Kalendarzyk. 13 stycznia, poniedziałek, Weroniki i Glafiry.
14 stycznia, wtorek, Hilarego B. W. D. K.
Wschód słońca g. 7 — 39 m. **Zachód słońca** g. 15 — 51 m.
Wschód księżyca g. 23 — 00 m. **Zachód księżyca** g. 9 — 51 m.

Orka w styczniu.

Łagodne dni w styczniu sprawiają, że rolnicy mogą obecnie swoje prace w polu dokończyć, których nie zdążyli wykonać na jesieni. To też często spotka się rolnika, krzątającego się przy pługu w polu. Podobnie ciepłych dni w styczniu dawno ludzie nie pamiętają. Rolnictwo wróży z ciepłego stycznia nieurodzaj.

Z miasta i powiatu.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych

i egzaminowania kierowców będzie urzędowała w Toruniu w dniu 20 stycznia 1936 r. od godziny 8 do 13,30.
Starosta Powiatowy: (—) zw. Cz. Budnik, wicestarosta.

Posiedzenie Rady Powiatowej.

Nowemiasto. W środą, dnia 15 bm. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie Rady Powiat.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Nowemmieście

odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 7.30 w sali posiedzeń R. M. Na program składa się 7 spraw.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo Nowemiasto

urządza dorocznym zwyczajem dnia 2 lutego rb. wentę, połączoną z loterją fantową i rozmaitemi niespodziankami.

Na powyższy cel pozwolą sobie panie z zarządu w połowie bieżącego miesiąca zapukać do drzwi i serc znanego z ofiarności Szan. Obywatelstwa z prośbą o złożenie fantów i darów do bufetu.

Zarząd stowarzyszenia zwraca się z gorącym apelem do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy, ażeby i tymrazem udzieliło swego poparcia, a temsamem przyczyniło się do zasilenia kasy, do przetrwania zimy i rzucenia choć nikłego blasku radości w szarość smutnych dni bezrobocia i głodu.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Nowemiasto. Urodzenia. Fr. Zuralska niezam s, Zawadzki Kaz. rolnik, c, J. Speichert, urz. bank. s, J. Zieliński, rob. s, Hel. Łepkowska, niezam. c, Fr. Mączkowski, rol. s, J. Jabłoński, rob. c, Jan Brzozowski, ogr. c, M. Kulkowska, niezam. c, J. Ochocki, kupiec, s, Zyg. Jajkiewicz, post. P. P. c, J. Błaszkowski, pom. fryzj. c, Alojzy Kowalski, rob. s, Ag. Ządłowska, niezam. s.

Zgony. Józ. Krasińska 88 lat, Bron. Rynkowski 13 lat, Stef. Otrębianka, 22 lat, Otylja Brankau 55 lat, Adam Osmański, 2 pół roku, Wanda Zawadzka, 53 lat, Mik. Gołąbek 30 lat, Zygm. Markuszewski 3 lata.

Sluby; Rob. Antoni Gurzyński z Marjanną Marcinkowską, malarz Juljan Kazulek z Józefiną Słowińską.

Porządek posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. Dnia 14 stycznia rb. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na porządku którego znajduje się szereg ważnych spraw. Porządek dzienny zawiera: 1. Wprowadzenie w urząd radnych p. Bernarda Rzymka w miejsce p. rad. Podoby i p. Józefa Goralskiego w miejsce p. Węgrzynowskiego, 2. Przyjęcie do wiadomości pisma p. Starosty o zatwierdzeniu p. Jankowskiego Fr. na wiceburmistrza, 3. Pismo p. radnego Węgrzynowskiego w sprawie złożenia przez niego mandatu radnego, 4. Przyjęcie do wiadomości pismo Najwyższego Trybunału Administr. z dnia 26. VI. 1935 r. o niezatwierdzeniu p. Asta na stanowisko wiceburm., 5. Sprawa gimnazjum miejskiego, 6. Sprawa komunikacji kolejowej dla miasta Lubawy, 7. Ustalenie budżetu na rok 1935-36 w ostatecznej redakcji, 8. Ustalenie dodatkowego budżetu administr. i przedsięb. miejskich na rok 1935-36, 9. Sprawa dziejów miasta Lubawy w języku polskim, 10. Wolne głosy, 11. Posiedzenie tajne.

Baczność Hallerczycy!

Lubawa. W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 14.30 w lokalu p. Piotrowiczowej, ul. Zamkowa, odbędzie się zebranie konstytucyjne Związku Hallerczyków.

Członkiem czynnym może być każdy członek formacji Hallerowskiej.

Za formacje Hallerczyków uznane są: a) II. Brygada Karpacka, b) II. Korpus, c) Armja polska we Francji, d) Oddziały w Ameryce, e) Armja polska we Włoszech, f) V. Dywizja Syberyjska, g) Oddział Murmański, h) IV. Dywizja Żeligowskiego, i) Armja Ochotnicza 1920 r.

Zatem b. członkowie powyższych formacyj stawcie się wszyscy na powyższe zebranie!

Niech żyje Armja narodowa!

Niech żyje błękitny generał Józef Haller! Komitet.

Karnawał.

Lubawa. W święto Trzech Króli miejscowe gniazdo żeńskie „Sokół" urządziło swoją pierwszą zabawę. Zabawa zgromadziła bardzo licznych gości z wszystkich stanów. Szybko płynął czas wśród muzyki i tańców, zwłaszcza narodowych. Pięknie przygrywała orkiestra wojskowa z Grudziądza.

Tak długo dzban wodę nosi, aż...

Lubawa. Właśc. sklepów krótkich towarów przy ul. Warszawskiej i Rynku, p. P. Strzeleckiemu od dłuższego czasu ginęły ze składu przy Rynku najrozmaitsze towary. Pewnej nocy p. Strzelecki zaczaił się w składzie. Szczęście mu sprzyjało, bo nakrył złodziejaszka w osobie Kisielewskiego. „Biedny" młodzieniec siedzi już w ulu. P. St. poszkodowany został podobno na około 1000 zł. Prawdopodobnie niefortunnego młodzieńca spotka kara, która nie powinna minąć i odbiorców-paserów.

Każdego poważnie myślącego obywatela uderza fakt popełniania kradzieży przez nieletnich względnie ludzi b. młodych. Przecież w oszukańczych manipulacjach, popełnionych w biurze komornika p. Szukalskiego, najmłodszy „wspólnik" liczył ok. 17 lat. W tej aferze jako czwarty „wspólnik" pozbawiony został wolności Szczygłowski, pracownik kancelarji adwok. p. Petriego.

Kto obserwował w Lubawie pewne lokale, ten zdziwiony był ilością młokosów, rozpijających się i hazardujących się grą w „oczko" czy „loteryjkę". Hulaszczy tryb życia stał się powodem, że młokosy weszli na drogę śliską. Niechże rodzice więcej uwagi poświęcają swym dorastającym synom, a Policja lokalom, gdzie mimo zakazu uprawia się na miejscach widocznych hazardowe gry, a mniej będzie złamanych ofiar i złamanych nadziei.

Podziękowanie.

Lubawa. Na Gwiazdkę dla biednych i bezrobotnych m. Lubawy złożyli w dalszym ciągu: 2 zł: Maliszewski Wł., Szulc L., Kaszubowski, Jarzęcki not., Petri mec., Stalla, Konarzewski, 1 zł: Dąbkowski, Nadolny Tad., Kamiński, Lahfeld, Gałka Fr., M. Leski, Truszczyński Alf., NN. 0.40, 0.20: Klejnot, Brzoza, Raszkowski 0 30, 1 zł: Gałka Eug. Cichocki, burm. Wojciechowski, J. Wiśniewski, Kresiński, Jagusch, A. Bielecki, kom. Kurosz, Zawadzki Jan, Szczepaniak, Ewertowski, Brodowski, Knobloch J., N. N., Weinreich, Kosch rrek 3 zł, 2 zł: Bloch R., Tysler, 50 gr: Karczewski, Biernacki Al., Ornowski, Rudziński, Gburkowski, Empel, Turkowski, Rytlewski, Dejnowska, Grossowa, Drzymalski Jan Emplowa, Stempski, Liszewski, N. N., Oriński, Kasprzycki, Gołębiewski, Zuchliński, Nicikowska, Czacharowski, Pater, Sendobry, Pieczkowski, Kasprowicz, Burkiewicz, Szałkowski, Wiśniewski, Maciołek, Kremski, Kaczyński, Lutomirski, Wendt, Moritz, Leśniewski, Kelbert, 30 gr: Ługiewiczowa, Montowski, Wilbrandt, Wandzlewicz, Twardy, Zawadzki Bol. 0.70, Wielgomas 1.20, 12 i pół kg żyta: Poniecki, Sternicki, Wielgomas J., Fehr R. Pawlak, 5 kg. mąki: Ornowski, Moczadło, Licznerski, Kilanowski 1.50, 2 i pół kg. mąki: Guziński, Chrzanowski J. 12 i pół kg mąki: Jankowska, Preuss, Dąbrowska 5 kg. pszenicy, 20 gr: Derkowska, Gałka, Szlegiel, Mazurek. 5 kg. żyta, C. Kelbert, Czarnecki Jan, Wójcik W., Pasternak, 10 kg. żyta: Müller, Heinisch, Graff, Otka, Stefan Edw., Gemba R., 20 gr: Ziejewski, Leśniak, Czacharowski Fr. 0.40, Borucki 2 i pół kg mąki, Graff 1 ctr. żyta. Pozatem obdarzył p. Józef Wesołowski z Lubawy 20 biednych tut. miasta po 2 kg. mięsa wieprzowego.

Wyżej wymienionym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu i rzesz bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Wojciechowski, burmistrz i przewodniczący Komitetu.

Z Urzędu Stanu Cywil. od 1—31 grudnia ubr.

Lubawa. Urodzenia: Rob. Fr. Bonisławski, c, rob. J. Swat, c, gorz. Fr. Węgrzynowski, s, rob. Jan Dreszler, c, rob. Leon Wysocki, s, m. bedn. R. Jagusch, s. nieź., urzędn. sąd. J. Pencierzyński, s, służąc. Janina Krysiak, c, rob. Władysław Jabłoński, c, rob. Ant. Pastalski, c, rob. Jan Grodzicki s, wdowa Wiktorja Rakocza c.

Zgony: Wal. Cwiklińska 37 lat, Jan Neumann 10 dni, Wład. Olszewska 51 lat, Anna Neumann 78 lat, Walerja Nicikowska 62 lat, Teofila Wiśniewska 74 lat, Jan Hensch 60 lat.

Sluby: elektromonter Szczepan Kuczmarski z Wandą Nowakowską.

Królewskie kulanie.

Lubawa. Klub Kręgl. „Siła" urządził 11 bm. królewskie kulanie o godność króla i rycerzy w kręgielni p. Jurkiewicza. Każdy z członków wykonał po 100 rzutów. Godność króla na r. 1936 uzyskał p. Józef Raczyński (646 p.), I. ryc. p. Stefan Jagielski, II. ryc. p. Józef Rudnicki. Szczurem klubowym za najniższą ilość punktów został p. J. Pokojski.

Wyprowadzenie się żyda.

Lubawa. Przeprowadzona systematycznie akcja bojkotowa żydowskich interesów oraz coraz bardziej budzący się instynkt narodowy wśród mas ludowych, daje się porządnie we znaki tut. żydom. Niedawno 1 żyd handeles został zwinięty i żyd Plucer wyniósł się z naszego miasta. Zwinięta placówka żyd., mieszcząca się **w domu p. Szczygłowskiego, b policjanta, była pierwszym żydowskim interesem w Lubawie w odrodzonej Polsce. P. Sz., będąc wtedy jeszcze poster. wyłamał się pierwszy z solidarności narodowej. Oburzenie wśród tut. ludności na p. Sz. było b. wielkie.** Warto dziś przypomnieć o tem ludziom, którzy zwykli zapominać **o takich szabesgojach**. Czy p. Sz. znajdzie drugiego żyda? **Hasło „Swój do swego" przenika coraz szersze koła ludności** i doczekamy się jeszcze tej chwili, gdy z Lubawy zniknie ostatni Izraelita. Na „pamiątkę" pozostanie **nam szabesgojów**, który naród sobie **dobrze zapamięta.**

Ofiary na kościół w Gwiździnach.

Pacółtowo: PP. Rosiński 25 zł, Czarnecki A. 5, Grabowski J. 5, Zuchowski J. 10, Cwikliński K. 10, Rudnicka C. 5, Macwałda 1, Romanowski J. 5, Korpaczewska 10, Pawłowski J. 2, Gilgenas L. 12, Polmański I. 3, Gilgenas J. 5, Zurawski R. 3, Kłosowski J. 2, Kurowski W. 3, Roznowski T. 1, Radomski J. 10, Tessner 1, Bral J. 3, Kitowski A. 5, Cwikliński Wł. 20, Jabłoński A. 2, Zurawski Fr. 5, Zurawska H. 2, Grzywacz K. 20, Zieliński W. 6, Zurański Jan 10, Grzywacz J. 10, Goldenrow M. 5, Grzonkowski J. 3, Ewertowski 5, Rudziński Fr. 10, Wiśniewski Fr. 20, razem 244 zł. (C. d. n.).

Zebranie Stron. Narodowego.

Krzemieniewo. W dniu 8 bm. odbyło się zebranie Stron. Narod., które z powodu braku salki w wiosce zwołano do p. Klonowskiego. Poważna ilość obywatelstwa i młodych przybyła na zebranie. W przeszło półtoragodzinnym referacie omówił ks. prof. Dembieński kwestje aktualne, które w skupieniu wysłuchano. Sprawę organizacyjną omówił sekretarz pow., p. Weilandt. W dyskusji zabrało kilku obecn. głosy. Przystąpiono do wyboru kierownictwa, które jednogłośnie wybrano i to: na kierownika **p. Klonowskiego Józefa**, na sekretarza p. **Wiśniewskiego Wład.**, a na skarbnika **p. Cybulskiego Wład.** Pieśnią „Boże coś Polskę" zakończono zebranie.

Z okazji złotych godów.

Lipinki. Zamieszkali tu małżonkowie Jakób i Marjanna Urbanowscy, którzy obchodzili jubileusz złotych godów małżeńskich, otrzymali z tej okazji od P. Prezydenta R. P. upominek w kwocie 50 zł. oraz serdeczne życzenia. I nasza redakcja składa Jubilatom szczere życzenia doczekania się diamentowych godów.

Z Pomorza

150 marek niem. w złocie znaleźli chłopcy.

Lidzbark. Dn. 8 bm. w kilka godzin po pożarze stodoły p. Bartwickiego znaleźli chłopcy opodal spalonej stodoły przy żywopłocie 7 niemieckich 20 mark. i 1 10 mark. w złocie, razem 150 mark. Rolka, owinięta w zwykły papier była wdeptana w ziemię. Chłopcy, sądząc, że to jakieś medale, udali się do oddziału Banku Polskiego celem wymiany. Zawiadomiona Policja obłożyła monety aresztem. Zachodzi pytanie, kto jest właścicielem złota.

Prawdziwa cygańska robota.

Lidzbark. Dn. 3. bm. zjawiła się około 50 let. cyganka Rozalja Ryl u młynarza p. Mejki w Kotach. Swą ciekawość dowiedzenia się od cyganki przyszłości opłacił M. zbyt wielką stawkę, bo cyganka zdołała p. M. skraść portfel **z sumą 1700—1800 zł.** Okradziony zawiadomił Policję, której udało się odebrać złodziejce 1000 zł, zaś 700 wzgl. 800 zł. zniknęły jak kamfora. Pol. zaaresztowała cygankę i jej przyjaciela cygana Fr. Kobzerska i osadziła ich w więzieniu tut. Sądu Grodzkiego. Należą oni do bandy, już od dłuższego czasu stacjonowanej w pobliskim Jeleniu, która, włócząc się po mieście i okolicy, kradnie, co pod rękę wpadnie. Zatem baczność przed cyganami.

Stan ludności Lidzbarka.

Lidzbark. Stan ludności do 1. I. 1936 wynosi ogólnie 4454 mieszkańców, kobiet 2261, mężczyzn 2193, w tem narodowości polskiej i posiadających obywatelstwo Polski: rzymsko kat. 4169 osób, grecko kat 5, ewangelików 150, żydów 101, innych 3, dalej ewangelików 9, żydów 4 — posiad. obyw. niem., zaś mieszk. W. M. Gdańska rzym. kat. 3, ewangel 5, i mieszk. bezpaństw. rzym. kat. 1, grecko kat. 1, prawosławnych 3.

Antyżydowskie napisy na domach.

Lidzbark. W ub. sobotę, szczególnie zaś w niedzielę rano, zauważono mnóstwo napisów „Żyd", „Precz z żydami", „Kupuj u Polaków" i t. p. na domach, gdzie mieszczą się składy żydowskie. Przechodnie z zaciekawieniem czytali napisy i zgodnie z treścią napisów swe poglądy wypowiadali.

Z imprezy Tow. Samodz. Rzemieślników.

Lidzbark. W niedz., 5 bm., urządziło tut. Tow. Samodz. Rzem. w sali hotelu „Pod 3 koronami" zabawę. Napływ gości był tak wielki, że zabrakło miejsc. Gości powitał prezes Tow., p. Fr. Cwikliński. Zapowiadane występy humorystyczne i inne niestety z powodów od Tow. niezależnych wypadły, lecz mimo to, goście niezrażeni, ochoczo i w harmonijnym nastroju bawili się do późnej godziny w nocy, odnosząc z imprezy jaknajlepsze wrażenia.

Upolowano wspaniały okaz orła.

Lidzbark. W ub. dniach dostawiono do spreparowania p. Wł. Waleszkowskiemu wspaniały okaz orła, upolowanego przez leśniczego J. Zemłę z leśn. Nowyświat. Rozpiętość skrzydeł wynosi 2 i pół metra.

Akademicy skazani za akcję antyżydowską na 100-złot. grzywny.

Brodnica. Ostatnio otrzymali orzeczenia, podpisane przez wicestarostę p. Rubczaka, studenci: Kaz. Suchy, stud. praw Uniwer. Pozn., Józef Psuty, stud. filologji klas. U. P., Tad. Psuty, stud. med. U. P., Leon Landowski, stud. med. U. P. i Kaz. Kapczyński, stud. W. F. U. P. Pierwsi 4 odpowiadali za zakłócenie spokoju publ. przez nawoływanie do niekupowania u żydów. P.P. Psuty J. i T. oraz Kaz. Suchy zostali skazani na grzywnę **100** zł, wzgl. **2 tygodnie aresztu**, p. Landowski zaś na **25** zł wzg. **5** dni aresztu. Rozprawa wyżej wymienionych akademików odbyła się 30 i 31 ubm. przed sądem starościńskim. Oskarżonych i świadków — żydów Rajfenazera, Bromberga, Starucha i Hopenheima, przesłuchywał p. Piotrowski, wyrok natomiast wydał wicestarosta p. Rubczak. W tej samej sprawie skazany został **na 2 tygodnie** bezwzględnego **aresztu** p. J. Szczepański, natomiast p. Eug. Janowski został uniewinniony.

Obecnie znów skazany został student Kaz. Kopczyński na **3 tyg. aresztu** wzgl **200 zł grzywny** za spoliczkowanie żyda Weina. **Skazani wnoszą odwołanie.** Broni ich bezinteresownie p. mec. Rozwadowski.

Uwolniony został także p. Tad. Psuty, który miał rzucić na Bromberga przezwisko „żyd". Czy nazwanie semity żydem jest przestępstwem?

Odezwa do polskiego społeczeństwa miasta i powiatu!

Brodnica. Wszystkim, **którzy w jakikolwiek sposób poparli naszą akcję antyżydowską**, dając temsamem wspaniały dowód solidarności katolickiej i narodowej, **składamy nasze podziękowanie.**

Zaznaczamy zarazem, iż to, cośmy zrobili w ciągu naszych wakacyj przy Waszej, Rodacy, pomocy, jest **cząstką tego** co Społeczeństwo **zrobić musi.**

Wzywamy Was, Mieszkańcy miasta i wsi, do dalszej akcji, prowadzonej w myśl **etyki chrześcijańskiej** (bez wybijania szyb) i życzymy jak najlepszych wyników w tej pracy.

Wzywamy Was, **Kupcy, do uskuteczniania swych zapotrzebowań we fabrykach chrześcijańskich!**

Wzywamy Was, **Właściciele nieruchomości, do niewynajmowania swych mieszkań żydom! Nie upodobniajcie naszego miasta do zażydzonych miast kresowych!**

Urzędnicy, popierajcie wyłącznie swych rodaków!

Nie zanoście ciężko zapracowanego grosza do rąk niechrześcijańskich!

Rzemieślnicy, zaopatrujcie się **w surowiec** it.d. tylko **w firmach chrześcijańskich**!

Rolnicy, zaprzestańcie popierania i **sprzedawania płodów ziemi polskiej pijawkom narodu polskiego!**

Rodzice, zakażcie swym dzieciom **czytywania** demoralizujących **gazet i książek żydowskich!** Popierajcie wydawnictwa katolickie i polskie! **Nie pozwalajcie zatruwać duszy młodego pokolenia**! Pamiętajcie, że od Waszego wychowania zależy nasza przyszłość!

Rodacy! **Zwracamy się do Was z gorącym apelem: Popierajcie tylko firmy, zaopatrzone w wywieszki o treści — „Firma chrześcijańska" oraz „Kupujcie tylko u chrześcijan".**

Niech żyje odżydzona Polska! Studenci!

Zawieszenia adwokata i urzędnika Ubezpieczalni..

Brodnica. Przez Radę Adwokacką w Poznaniu zawieszony został w czynnościach p. adwokat Jan Manikowski (ul. Kamionka). Jak się dowiadujemy, w Radzie Adw. jest kilka zażaleń przeciwko postępowaniu p. M. Podobno jest to już 6 miejsce urzędowania zawieszonego adwokata. Czas zawieszenia wynosi 2 miesiące.

Ostatnio zawieszony został w urzędowaniu p. Rosiński, zastępca dyrektora Ubezpieczalni Społecznej i kierownik jej działu finansowego. Wkrótce sprawą zawieszonego urzędnika zajmie się specjalna komisja, wydelegowana przez władze U. S.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu

podaje do wiadomości, że 18 ubm. przed komisją egzaminacyjną dla zawodu stolarskiego zdali egzamin mistrzowski zgodnie z art. 158 prawa przemysłowego i są uprawnieni do kształcenia i trzymania uczniów zgodnie z art. 149 prawa przem.: pp. Sieg Leon z Czerska, Pilarski Edward Mały Kack, Zboiński Stan. Brodnica n. Drwęcą, Drewa Leon Wejherowo. — Przed komisją egzam. dla zawodu wyrobu szkieł i narzędzi optycznych — p. Lech Leon Szczeciński z Torunia.

Polityka finansowa Rządu nie zmieni się.

Oświadczenie wicepremj. Kwiatkowskiego.

P. wicepremjer i minister Skarbu E. Kwiatkowski przyjął przedstawiciela agencji „Iskra", stanowczo wypowiadając się przeciw rozsiewanym ostatnio w społeczeństwie pogłoskom co do rzekomych zmian w dotychczasowej polityce finansowej i walutowej rządu. „Muszę, oświadczył p. wicepremjer, przestrzec wszystkich, dających posłuch pogłoskom, przed udziałem w szkodliwej robocie. Zapewniam, tak kończył p. Kwiatkowski swe oświadczenie, iż Rząd **nie ustanie** w podjętej i posiadającej wyraźny i określony kierunek pracy gospodarczej i finansowej".

Szereg donioslych dekretów gosp.

Na ostatnio odbytem posiedz. Rady Ministrów uchwalono projekt dekretu w sprawie zmiany ordynacji podatkowej, obniżenie składek ubezpieczenia emerytalnych robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.

Niezwykła burza w Niemczech.

Dachy i drzewa w powietrzu — Zabici i ranni.

W dniu 10 bm. w zachodnich prowincjach Niemiec wskutek nagłego ocieplenie się powstał straszny wicher o niezwykłej sile. W Düsseldorfie grad wielkości gołębich jaj powybijał szyby wystawowe, wicher powywracał szereg kiosków, a z gmachu Filharmonji zerwał dach. W fabryce kafli wichura zniosła halę fabryczną, rzucając ją na okoliczne domy, 2 osoby zabite, 13 ciężko rannych, a wiele lżej. Szkody materjalne są bardzo wielkie. Najstarsi ludzie nie pamiętają podobnej burzy i wichury.

Sarkofag św. Józefata rozbity i obrabowany.

Wiedeń. Do cerkwi unickiej św. Barbary we Wiedniu, gdzie spoczywają relikwje św. Józefata, zamordowanego przez prawosławnych w r. 1623, dokonano zuchwałego włamania. Swiętokradcy rozbili sarkofag i zrabowali cenny złoty krzyż biskupi. Złodzieje pracowali w gumowych rękawiczkach, co utrudnia prowadzenie śledztwa. Swiętokradztwo wywołało wstrząsające wrażenie.

Brodnickie życzenia noworoczne w roku 1935.

B. B. brodnickie życie swe skończyło suchotnicze
Pan Kędzierski ma zato smutne oblicze.

Oleś rypiński swych wyborców zdradził,
Dziś najchętniej by się w weterana zabawił.

Wymazana została konstytucja stara,
Ugotował nową p. Sławek,
a przypalona została przez p. Cara.

Pan komendant był zuchwalcem nielada,
Dziś już akcja jego na łeb i szyję spada.

Brawo Panie Reinert!

Brodnica. Pan Reinert donosi nam, że z dniem 13 bm. **zlikwidował sprzedaż gazety żydowskiej** „Express Ilustrowany". Brawo!

Nowemiasto. Z powodu bluźnierczych ilustracyj gwiazdkowych żydowskiego „Expressu Ilustr." — prawie wszystkie agentury w innych miastach naszej okolicy tego pisma ogłosiły, że likwidują je. **Oczekujemy od nowomiejskich krzewicieli tego żydowskiego piśmidła, że tak samo postąpią.** W razie przeciwnym podamy to do publicznej wiadomości.

„Gwiazdka" w K. S. M.

Górzno. W niedzielę, 5. bm., urządziły tut. oddziały K. S. M. ż. i m. swą doroczną wielką wieczornicę gwiazdkową, połączoną ze wspólną kawką, przedstawieniem amatorskiem i zabawą taneczną. Duża i mała sala p. Warmy zapełniła się o godz. 17. młodzieżą KSM, ich rodzicami i gośćmi. Przybył również ks. prob. Rygielski i pp. dr. Rembiszewscy. Po marszu, odegranym przez ork KSM. m., uroczystość zagaił ks. asyst. Troszyński, w serdecznych słowach witając obecnych, których zebrało się przy rzęsiście oświetlonej choince ponad 400 osób. Rozległ się potężny hymn młodzieży męskiej, następnie żeńskiej. Członkowie KSM. ż i m wygłosili piękne deklamacje okolicznościowe, a przy wtórze orkiestry KSM staropolskie nasze kolendy płynęły jedna za drugą. Nagle zjawił się „Mikołaj" i rozdał paczki z wartościowemi upominkami. Radość była wielka. Dowcipnym „Mikołajem" był dh. Biegacki.

Ks. prob. Rygielski odprawił modlitwy kolendowe, poczem wszyscy zasiedli do wspólnego posiłku. Organizator wieczornicy ks. Asyst. wygłosił podczas kawki podniosłe przemówienie gwiazdkowe, podkreślając znaczenie uroczystej chwili oraz potrzebę stałej współpracy starszych z młodzieżą w wielkiej rodzinie KSM. Prezes KSM Małkowski wygłosił deklamację p. t. „Z opłatkiem do was idę", poczem dłuższe, serdeczne przemówienie wygłosił ks. Proboszcz, wyrażając swą radość z żywiołowego wprost rozwoju naszych KSM dzięki niestrudzonemu w pracy społecznej ks. asyst. Troszyńskiemu oraz „obawę", że wnet wszystkie sale w Górznie okażą się za małe dla naszych KSM, skoro one w tem samem będą wzrastały tempie, jak w roku ostatnim.

W podniosłym nastroju dzielono się teraz opłatkiem. Zapomniano na kilka chwil o kryzysie, a składano sobie wzajemnie życzenia lepszej doli w nowym roku i szczęśliwego spotkania się na podobnym opłatku w roku przyszłym.

Po wspólnej kawce popłynęły piękne melodje pieśni KSM, śpiewane naprzemian przez druchny i druhów. Do wesołego nastroju wśród obecnych przyczyniły się przedewszystkiem druchny z werwą odegraną jednoaktówką „Po kolendzie". Humor na sali spotęgowały jeszcze występy komików, p. Mostowego i rodzeństwa ks. Asystenta, przybyłych z Nowegomiasta. Na dalszy program pięknej wieczornicy złożyły się wesołe pieśni stow. KSM, odśpiewane przy wtórze orkiestry KSM lub bębenka, chórowe deklamacje KSM. m. p. t. „Młodość" i „Czarne dłonie", deklamacja solowa druha prezesa Małkowskiego „Manifest młodości" i druha Jana Kalinowskiego „Wizja Noworoczna" oraz wspólna pieśń „Jak szybko mijają chwile".

Na koniec wieczornicy odbyła się zabawa taneczna. Przy dźwiękach orkiestry KSM bawiono się ochoczo do późnej nocy. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono wspaniałą wieczornicę KSM, która pozostanie na długo w pamięci wszystkim uczestnikom. (g)

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 172.50; funt szterling 26.18; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.97.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 14. I. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Muzyka operowa. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Muzyka popularna. 16.15 Tańce hiszpańskie. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Maszyna do pisania — pogad. 17.15 Koncert w wyk. ork. PR. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortep. 18.30 „Ton społeczny w naszej literaturze kobiecej". 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Monolog. 20.10 Koncert symf. W przerwie około godz. 20.50 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Dziedziczenie chorób — odczyt dla lekarzy. 22.45 Polska w zimie — odczyt w języku franc. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, 15. I. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Biblioteka domowa — pogad. 12.30 Koncert ork. kam. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną. 16.20 Pieśni murzyńskie. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Powieść kryminalna". 17.20 Muzyka krajów północnych. 17.50 Swiat się śmieje. 18.00 Recital organowy. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Poznajmy przepisy finansowo-rolne. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualna. 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego. 20.45 Dziennik. 20.52 Obrazki z Polski współczesnej. 20.57 „Twórczość Chopina". 21.35 „Poezje Miłosza i Sebyły". 21.50 „Bezpłatna reklama" — pogad. dla kupców. 22.00 Nastrojowe piosenki. 22.30 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 14. I. 6.50, 7.30, 12.30, 13.35, 16.15 Płyty. 18.30 „Sądownictwo miejskie na Pomorzu w XVI i XVII wieku" — odczyt. 18.45 Płyty. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.45 Płyty.

Sroda, 15. I. 7.55 Parę informacyj. 13.30, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie kultur. artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Występy Chóru Żołnierskiego. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 11. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.50— 12.75
Pszenica	17.50— 17.75
Jęczmień browarowy	14.25— 15.25
Owies	13.75— 14.25
Mąka żytnia	18.00— 18.75
Mąka pszenna 65 proc.	26.00— 27.00
Otręby żytnie	9.75— 10.25
Otręby pszenne	11.00— 11.50
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Rzepik zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	37.00— 39.00
Wyka latowa	22.00— 24.00
Peluszka	24.00— 27.00
Groch Victoria	24.00— 29.00
Groch Folgera	24.00— 27.00
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Seradela	22.00— 25.00
Przelot	75.00— 90.00
Mak niebieski	64.00— 66.00
Koniczyna czerwona surowa	100.00—110.00
Koniczyna biała	75.00—110.00
Koniczyna szwedzka	170.00—195.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



